

OPOWIEŚCI BROKOWSKIE

BRACTWO

Bractwo albo konfraternia, czyli: „zgrupowanie, albo stowarzyszenie katolików, związane w celach religijnych lub dobroczynnych i potwierdzone przez Kościół”¹. Zadaniem bractw było uczczenie jakiejś tajemnicy wiary lub świętych pańskich, spełnianie uczynków chrześcijańskich względem duszy i ciała oraz pobudzanie tak siebie jako i innych do cnotliwego życia. Wszystkie te aktywności prowadziły do najważniejszego celu człowieka, jakim jest żywot wieczny. Efektem niejako pobocznym tej działalności było uszlachetnienie, ubogacenie, a tym samym uszczęśliwienie całego społeczeństwa. Oczywiście nie można zapominać i o innych pożytkach. Członek bractwa, czy to rzemieślnik, czy kміeć, w każdą niedzielę i święto, rankiem i po południu szedł do kościoła by w bogobojnym, miłym, skromnym towarzystwie odśpiewać: różaniec, koronki i inne brackie modlitwy. W innym wypadku skierowałby niechybnie swe kroki ku karczmie, gdzie czas by przetracił na pijatykach, hulankach, grach hazardowych, bezceństwach z dziewczkami wszetecznymi czynionych, niszcząc tym sposobem zdrowie, niweczając trwałość rodziny, trwoniąc pozyskany w pocie czoła zarobek i koniec końców skazując się na wieczne potępienie. A pamiętajmy, że zboczyć z drogi uczciwości i wiary było bardzo łatwo – jak bywalcy skrupulatnie porachowali, karczmę od kościoła dzieliło w Broku kroków zaledwie sześćdziesiąt.

¹ *Encyklopedia kościelna*, t. II, red. ks. Michał Nowodworski... s. 551

Kontynuując tę opowieść, nie omieszkałam przypomnieć tak sobie, jak i szanownym czytelnikom, aby oddając się lekturze podobnych starożytnych gawęd, nie mierzyć faktów, wydarzeń czy zachowań bohaterów naszą dzisiejszą miarą. W innym przypadku zbyt wiele rzeczy może nam się wydać śmiesznymi czy zgoła groteskowymi. Religijność naszych przodków była odmienna od współczesnej. Śmierć, głód, zarazy, zimno, praca ponad siły, brutalna przemoc towarzyszyły im na co dzień. Przeto nie dziwota, iż w tych warunkach już tutaj na ziemi szukali pociechy, ratunku, gwarancji i zabezpieczenia na wieczność. Bractwa poprzez troskę o zmarłych, uroczyste msze święte, systematyczne modlitwy i liczne odpusty wychodziły tym poszukiwaniom naprzeciw.

Manifestowanie swej religijności, uzewnętrznianie uczuć pozwalało oderwać się od niewesołej, niepięknej, brutalnej rzeczywistości. Przejawem tego dążenia było między innymi: urządzenie z wielką pompą procesji i konduktów pogrzebowych, dekorowanie ołtarzy, wydawanie przez niedojadających wiernych ostatniego grosza na obrazy, chorągwie i proporce. Obecność na nabożeństwach i uroczystościach kościelnych nie była nużącym obowiązkiem, ale wręcz atrakcją. Nawet człek najpodlejszej konduity przestępując progi świątyni, odrywał się od swej powszedniej nędzy i obcował z pozaziemską wspaniałością.

Bractwa przywędrowały do Polski z zachodu Europy, toteż najwcześniej, bo już w XIII w. pojawiły się na Śląsku. Na Mazowsze trafiły znacznie później. W latach 1597-1609 zarejestrowano na obszarze diecezji płockiej zaledwie kilka bractw, podczas gdy w innych diecezjach bywało ich wówczas i po kilkadziesiąt. W drugiej połowie XVIII w. było już w tej diecezji prawie dwieście bractw dewocyjnych i około setki konfraterni miłosierdzia, ale w stosunku do liczby parafii, było to nadal niewiele w porównaniu z innymi diecezjami.² Niektórzy przypisują ten fakt silnemu przywiązaniu Mazowszan do katolicyzmu i niewielkiemu zagrożeniu ze strony reformacji. Tym samym biskupi płoccy nie czuli się zdopingowani do tworzenia znaczniejszej ilości pielęgnujących katolicyzm bractw, zwłaszcza że podobne kreacje, wiązały się z finansowymi nadaniami.

W wieku XVII i XVIII naliczono w Rzeczpospolitej około osiemdziesięciu typów bractw. Specjaliści dzielą je na pięć kategorii: trynitarne, maryjne,

² Jerzy Flaga, *Bractwa i przejawy ich życia religijnego w 2. poł. XVIII wieku na przykładzie diecezji...* s. 37

chrystologiczne, o wezwaniach anielskich i wreszcie o wezwaniach różnych świętych.³

Najpopularniejszymi w wiekach XVII i XVIII, były na ziemiach polskich bractwa różańcowe. Do ich spopularyzowania przyczyniło się w wielkim stopniu zwycięstwo, jakie zjednoczona flota chrześcijańska odniosła 7 października 1571 r. Tamtego pamiętnego dnia, u wejścia do Zatoki Korynckiej, w pobliżu miejscowości Lepanto, posłano na dno flotę turecką. Zwycięstwo przypisywano spektakularnej interwencji Matki Bożej, a niebiańskie wsparcie zawdzięczano ponoć modlitwom różańcowym, do których wzywał papież Pius V. Od tamtej pory pierwsza niedziela października jest świętem Matki Boskiej Różańcowej. W Polsce wielkim impulsem do tworzenia bractw maryjnych, a przede wszystkim różańcowego, stało się w 1683 r. zwycięstwo króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Ten triumf również przypisywano wstawiennictwu Matki Bożej.

Jest rzeczą wielce prawdopodobną, iż to właśnie wiedeńska wiktoria zmobilizowała brokowskich parafian do powołania bractwa do życia. Choć niewykluczone, że jakieś bractwo istniało tutaj jeszcze przed hekatombą roku 1657, ale nie ma na ten temat żadnych informacji. Panowały swoiste mody na określone bractwa. Koniec wieku XVII był czasem triumfu bractw św. Anny, natomiast bractwa różańcowe cieszyły się stałą, niesłabnącą popularnością. Pewien dokument wskazuje, że w Broku wpieryw przystąpiono do tworzenia bractwa św. Anny, później jednak zdecydowano się na bractwo różańcowe. Wspomnianym wyżej dokumentem jest testament sporządzony w roku 1694, w domu burmistrza brokowskiego Pawła Mularczyka, w obecności sławetnych: Marcina Kosińskiego, Józefa Przejmy i Mikołaja Wiczgorka. Testator Marek Górka polecił zapisać, co następuje:

Morgi, które mam kupionym sposobem na Staridowcu, te leguję Xiędzu do Różańca Świętego. Daję na stypę bratu rodzonemu na imię Józefowi parę sukien, terażniejszych, nowych, a drugą parę na ubogich sprzedać i rozdać polecam, u Jędrzeja Magdasika złotych dwa. Pieniądze zbioru mego, które mi dał Pan Bóg złotych dwieście osiemdziesiąt, te leguję do Różańca Świętego Najświętszej Panny, jak będą wprowadzać. Tedy proszę oddać; Długi, które są opisane wzwyz, do tych dwóchset osiemdziesiąt dodać złotych dwadzieścia.

³ Stanisław Litak, *Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XVII-XVIII wiek. Rozwój ...* s. 518

Co więcej długów na pogrzeby i na Msze Święte rozdać. Co u Pana mego złotych sto, te leguję, co Pan umyśli, co najpotrzebniejszego sprawić do Kościoła i Bractwa Świętej Anny.⁴

W ubogiej, z trudnością podnoszącej się ze zniszczeń wojennych parafii nie było miejsca na dwie konfraternie, toteż wszystko wskazuje, że plany ustanowienia bractwa św. Anny porzucono. Niektórzy twierdzą, że to akurat bractwo skupiało w większym stopniu reprezentantów klas wyższych.⁵ Możliwe więc, że ktoś uznał, iż jego profil nie pasuje do małomiasteczkowej i wiejskiej społeczności.

3 marca 1696 r. biskup płocki Andrzej Chryzostom Załuski podpisał piękny dokument, w którym dozwolił na powstanie bractwa różańcowego przy kościele parafialnym w Broku. Tradycja przypisuje ustanowienie rzeczonych bractw św. Dominikowi, więc opiekę nad nimi powierzano dominikanom. Bractwo brokowskie wzięli pod swe skrzydła dominikanie warszawscy. Skrzydła nazbyt opiekuńcze nie były, bo to pierwszy i ostatni raz, gdy o dominikanach wspomniano w dokumentach dotyczących tego bractwa. Bezpośrednią opiekę nad konfraternią w parafii sprawować miał ksiądz promotor.

Aby promotor mógł się utrzymać oraz wspomóc braci i siostry w ich doniosłym dziele, potrzebne było zaplecze materialne. Biskup z aprobacją prześwietnej kapituły płockiej nadał więc bractwu beneficjum zwane Tartowizna. Jak zapisano podczas wizytacji z roku 1781:

Na której to roli, czyli gruntach może się wysiać żyta korcy n-o 6 i siana zebrać także wozów n-o 6. Na tym miejscu jest chałupa ze stodołą i chlewami. W tej chałupie siedzi poddany imieniem Maciej Parys z żoną i dziećmi, mający wołów parę i konia, do tygodnia robi latem i zimą dwa dni sprzężajem, próżnicy latem dni 2 w tydzień, a zimą jeden dzień.⁶

Gruntu tego, nie było zbyt wiele, bo 35 mórg ornego i 9 mórg łąki, toteż fundację zasilił pleban kryłowski, kanonik ołycki, ks. Jan Kierzkowski. On to w momencie powołania bractwa do życia, darował na jego rzecz 100 czerwonych złotych, co po roku 1717 odpowiadało kwocie 1800 złotych obrachunkowych. Kwota ta ulokowana została na dobrach Kłodno i Trzylatkowo w ziemi czerskiej leżących, a rodu Załuskich, herbu Junosza dziedzicznych. Siedem procent od tej

⁴ *Akta probostwa w Broku*; zespół 15; sygnatura 162; Archiwum Państwowe w Płocku... k. 59, 60

⁵ Stanisław Litak, *Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XVII-XVIII wiek. Rozwój ...* s. 520

⁶ Michał Marcin Grzybowski, *Ziemia nurska. Materiały do dziejów ziemi płockiej*, tom 12, Płock 2011, s. 14

kwoty, czyli jak wtedy pisano „siedem od sta”, miało corocznie zasilać brokowską promotorię.

Obowiązki księdza promotora różańca były następujące:

- 1-mo aby co niedziela i święto śpiewał różaniec.
- 2-do aby w pierwsze pół roku każdego miesiąca dwie mszy, w drugie pół roku co miesiąc mszę jedną, ale w grudniu dwie mszy odprawił i te aplikował ad intentionem fundatoris.
- 3-tio aby co miesiąc jedną mszą odprawił i te aplikował pro felici regimine Illimi loci ordynarii pro tempore existensis.
- 4-to aby co miesiąc 4 msze były odprawione, ale in X-bri [XII] tylko dwie i te aby były aplikowane za braci, siostry i dobrodziejów tegoż bractwa.
- 5-to aby pod czas wielkanocny pomagał słuchać spowiedzi.⁷

Członkowie bractwa byli zobligowani do udziału we wszystkich tych mszach, a ich przebieg był zazwyczaj podobny:

Gdy śpiewają różaniec bracia i siostry, ksiądz promotor zawsze mu asystuje, zaczynając go z ambony i przekładając ludowi z książki tajemnice życia, męki i zmartwychwstania Chrystusowego, z których się składa ten różaniec. Za każdą tajemnicą śpiewa bractwo Ojciec Nasz i dziesięć Zdrowaś Maria, potem Chwała Ojcu, na ostatku Wierzę w Boga i litanie. Kończy się jaką pieśnią, do czasu kościelnego stosowną.⁸

Prócz uczestniczenia w nabożeństwach, członkowie bractw byli zobowiązani do modlitw indywidualnych. Inną praktyką były dodatkowe posty, lecz najważniejszy był obowiązek częstego przystępowania do sakramentu pokuty i eucharystii. Było to konieczne do zyskiwania odpustów, tak bardzo propagowanych i rozpowszechnionych wśród bractw.

Z wypełnianiem obowiązków przez siostry i braci nie zawsze było najlepiej, skoro liczne są w księdze upomnienia. Na przykład na schadzce w dniu 17 października 1756 r.:

Napomnieni są Bracia i Siostry leniwi w sprawowaniu swych powinności i w absentacyi do śpiewania Różańca i Mszy i taki dekret zgodnych głosów Braci i Sióstr Starszych na takowych, że

⁷ Michał Marcin Grzybowski, *Ziemia nurska. Materiały do dziejów ziemi płockiej*, tom 12 ... s. 14, 15

⁸ Jędrzej Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Państwowy Instytut Wydawniczy... s. 34

jeżeli się po admonicji tej nie poprawią do roku, na przyszłej sesji mają być wymazani z Księgi Konfraterni.⁹

Najwidoczniej upomnienia nie przyniosły oczekiwanej poprawy, gdyż 9 października 1758 r. proboszcz brokowski ks. Józef Niemierka mówiąc o szerzącym się w bractwie lenistwie, ostrzegał: „Tych którzy trzy razy nie będą na Różańcu nie mając żadnego zatrudnienia, żeby krzyżem leżeli w Niedzielę podczas Sumy na przodzie Kościoła”¹⁰. Winowajcom musiało być tym bardziej wstyd, że na schadzce obecni byli goście: proboszcz sadoweński Andrzej Grabowski, proboszcz porębski Adam Klimkowski oraz generał adiutant infanterii, dzierżawca dóbr klucza brokowskiego Bartłomiej Turski. Duchowni z sąsiednich parafii często zaszczykali brokowskie schadzki swą obecnością.

Po latach preferowane będą kary finansowe i tak na schadzce odbytej 3 października 1802 r. „po południu, po zaśpiewanych godzinkach za daniem znaku w dzwon wielki o godzinie trzeciej” ustalono, że każda nieobecność na różańcu będzie karana jednym groszem, a zbiórką tych kar i ich rejestrem zająć się mieli „punktatorzy”, którzy swe raporty zdawali na piśmie przeorowi.

Bractwo nie stosowało żadnych ograniczeń co do przyjęć. Mogli wstąpić do niego wierni płci obojga, bez względu na to, z jakiego stanu i warstwy społecznej się wywodzili – wystarczyło szczere pragnienie. Droga demokratycznego wyboru powstała hierarchia bracka. Co ciekawe, obok hierarchii męskiej, istniała równolegle hierarchia kobieca. Bractwo obok przeora i podprzeora miało przeoryszę i podprzeoryszę, obok podskarbiego istniała podskarbina itd. Jedynie marszałkowie – zapewne ze względu na charakter pełnionej funkcji – nie mieli żeńskich odpowiedników. Czasami zmieniały się nazwy brackich urzędów. Dajmy na to, zamiast o podprzeorach pisano o wiceprzeorach, a słowo kwestor zastępowano terminem jałmużnik.

Nie zachowały się niestety „albumy” z listami członków bractwa, ale sądząc po listach nowoprzyjętych, to płęć piękna musiała stanowić ponad 60% jego członków. Było to zjawisko powszechne. W podobnych brokowskiej, małomiasteczkowych i wiejskich parafiach, siostry stanowiły nawet ponad 70% ogółu członków.¹¹ Po części można to przypisać faktowi, że tradycyjnie w podobnych społecznościach mężczyźni wykazywali mniejsze zainteresowanie religią. Ważna była też zapewne okoliczność, że dla kobiet była to jedyna

⁹ *Księga Bractwa Różańca Świętego przy Kościele Parafialnym w Broku erygowanego*, brak numeracji kart

¹⁰ tamże

¹¹ Jerzy Flaga, *Rekrutacja do bractw religijnych w XVII i XVIII wieku na przykładzie...* s. 109

możliwość udziału w swoistym żeńskim samorządzie, a także jedna z nielicznych okazji oderwania się od domowej rutyny.

Zadaniem marszałków było przede wszystkim pilnowanie porządku podczas procesji. Zwykle, jako mistrzowie ceremonii kroczyli na czele procesji i umówionymi znakami przypominali uczestnikom o przypisanych im zadaniach. Szczególnie w większych miastach zdarzało się, że przeróżni wesołkowie próbowali czynić psoty i zakłócić przebieg pochodów. Wówczas, pozłotą i farbą zdobione laski marszałkowskie, spełniały funkcje nie tylko paradne.

Chorążowie nosili chorągwie, chorążanki zaś obrazy i proporce. Byli też bracia wyznaczeni do noszenia baldachimu. Zazwyczaj na końcu procesji kroczyli przeorowie i przeorysze jako osoby przewodzące bractwu. Jeszcze inni członkowie doglądali, aby podczas procesji nie zabrakło świec. Procesje świąteczne i miesięczne odbywały się wielce reprezentacyjnie, często z towarzyszeniem muzyki. Urządzano je poza kościołem, najczęściej po uroczystej mszy świętej, odprawionej z wystawieniem Najświętszego Sakramentu oraz po koronce i niesporach, a te były zwykle śpiewane przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Najbardziej uroczyste były oczywiście procesje organizowane w Boże Ciało oraz w pierwszą niedzielę października, czyli w święto Matki Boskiej Różańcowej. Na dzień ten przypadał też odpust, który bractwo brokowskie otrzymało w dokumencie fundacyjnym. Po corocznych, październikowych uroczystościach, siostry i bracia zbierali się na sesje, zwane przez większą część wieku XVIII schadzkami. Obecną ul. Tadeusza Kościuszki, której wylot znajduje się na wprost głównej furty kościelnej, urządzono w połowie XVI w. właśnie z myślą o procesjach.

Obrazy niesiono w ustalonej kolejności. Pomimo podjętych podczas schadzek decyzji co do przydziału siostr do poszczególnych świętych malowideł, musiała istnieć pośród chorążanek jakaś rywalizacja o miejsca przy obrazach niesionych na czele, bo częste są w dokumentach upomnienia siostr starszych, by pilnowały w procesji porządku i nie dopuszczały do kłótni między chorążankami. Mieszczki w dużych miastach często wyjście do kościoła traktowały jako możliwość prezentacji najnowszych kreacji i swej urody. Z pewnością niewiasty z ubogich miasteczek zachowywały się znacznie skromniej, ale i tutaj bywały widocznie częstą przyczyną zamieszania.

Na sesji bractwa z października 1866 r. postanowiono:

Aby bracia i siostry na procesjach z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, występowali w porządku takim, iżby siostry na przód po lewej i prawej, a bracia za nimi także po prawej i lewej stronie, jeden za drugim w porządku postępowali. Wykraczający przeciwko temu porządkowi nie będą dopuszczani do asystowania w procesji.¹²

Poza świętami także nie brakło siostrom i braciom rozlicznych obowiązków. Wszyscy dbali o powierzone im utensylia, a ich magazynowaniem i wydawaniem zajmowali się zakrystianie i oczywiście zakrystianki. Podskarbi i podskarbina dbali o finanse oraz o cenny воск i świece. Pisarze prowadzili księgi brackie. Kosnyliarki i konsyliarze służyli radą. Wizytatorzy i wizytatorki odwiedzali chorych, prokurator zaś czuwał nad cnotą sióstr i braci. Jeszcze inni dbali, „aby świece na odpusty, regularnie bywały w przyzwoitym porządku utrzymywane i ochędożone”. Urzędów było na tyle dużo, że chyba każdy chętny cieszył się jakimś tytułem.

W wieku XVIII na urząd przeora i podprzeora tradycyjnie obierano reprezentantów miejscowej elity, czyli wójta i burmistrza, a czasami rezydującego na zamku podstarostę. Przeoryszami i podprzeoryszami obierano ich żony. W wieku XIX bardziej niż pozycja w cywilnej hierarchii liczył się szacunek, jakim brat, czy siostra cieszyli się wśród społeczności.

Najprawdopodobniej siostry i bracia żyli w miarę zgodnie, jako że brak jest prawie w księgach świadectw nieporozumień. Prawie, bo pod datą 4 października 1829 r. widnieje zapis następujący: „Sesja spędzona na niczym, gdyż bracia i siostry, którzy są wpisani do bractwa, po większej części nie zeszli się, przez co można ich poczytać za nieprawych sług Maryi i wypierających się Onej, niedbających wcale o porządek”. Na sesji zjawili się zaledwie kilkanaście osób: „Jakub Kaczkowski, Tomasz Budkowski, Paweł Baranowski, Jan Małkiński, Franciszek Kaczkowski, Mateusz Kabat, Florian Wojciechowski, Antoni Kacprzycki, Cyprian Baranowski, Franciszek Rukat, Tomasz Kempisty, z Panien zaś tylko Katarzyna Madzelanowna, Marianna Kańkowska, Jadwiga Kaczmarczykowna”¹³.

Jedną z najważniejszych powinności było czuwanie przy zmarłych braciach i siostrach i odprowadzenie ich na miejsce ostatniego spoczynku.

¹² *Księga Bractwa Różańca Świętego przy Kościele Parafialnym w Broku erygowanego*, brak numeracji kart

¹³ tamże

Wszystko to odbywało się niezwykle uroczyście z chorągwiami, proporcami i świecami. Członkowie konfraterni mieli taki wystawny pogrzeb zapewniony za darmo, pozostali zaś musieli się liczyć z opłatą. Asysta przy pogrzebach i sprzedaż świec były jednym z głównych źródeł dochodów bractwa.

W księgach nie ma wzmianek o symbolach brokowskiego bractwa i jego oficjalnych strojach. Zapewne uznano takie wzmianki za bezcelowe skoro symbole i stroje były identyczne w prawie każdym bractwie różańca. Symbolem był rzecz jasna różaniec. Podobno paciorki różańcowe służące do rachowania pacierzy, winny być:

O obraz Najświętszej Panny pocierane, jeżeli noszącym one miały zyskiwać odpusty, prócz różańca tymże paciorkom w szczególności nadane. Kto paciorki nosił w kieszeni, mniej miał odpustu, kto u pasa miał więcej. Dla zyskania tedy największej ilości odpustów, od wielu, nawet dystyngowanych szlachty, noszone bywały u pasa.¹⁴

Szată bractwa brokowskiego były najprawdopodobniej białe, płócienne kapy. Kapy były częścią przyodziewku wyróżniającą członków większości bractw, a warto w tym momencie wspomnieć, że w okresie wielkiego postu kościoły były widownią budzących grozę procesji tzw. kapników. Ludzie ci wymierzali sobie pokutę, chłoscząc publicznie swe ciała. Przed rozpoczęciem ponurego widowiska na głowy wkładali kaptury kryjące ich oblicza, a kolejną część garderoby stanowiły rozchylone na plecach kapy. Zwykle pięć razy podczas nabożeństwa kapnicy dokonywali samobiczowania. Widok skrwawionych, pokiereszowanych do żywego mięsa ciał pokutników doprowadzał wielu świadków tych okrutnych obrzędów do omdlenia, a innych wręcz na granice obłędu. Świadcami podobnych ponurych scen były również kościoły wiejskie i małomiasteczkowe. Cudzoziemcy byli ponoć widokiem podobnych praktyk przerażeni. Kapy używane przez członków tej konfraterni były zwykle własnością kościoła, a: „Niektóre z nich były tak przesiąknięte krwią i potem, że nawet na ówczesnych czyniły odrażające wrażenie. Z tego względu zamożniejsi wdzielali własne kapy lub też dawali łapówkę kościelnym, by otrzymać najmniej zbrukane”¹⁵. Nie wiem, czy do podobnych procesji dochodziło i w Broku, ale z pewnością widok czystych kap członków bractwa różańcowego robił znacznie lepsze wrażenie.

¹⁴ Jędrzej Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Państwowy Instytut Wydawniczy... s. 35

¹⁵ Zbigniew Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wieku*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1975, s. 161

Wróćmy do roku 1696. Już z grudnia tamtego roku pochodzi pierwsza lista przyjętych w szeregi konfraterni i zwraca uwagę fakt, że nazwiska szlachećnie urodzonych sąsiadują z nazwiskami mieszczan i włościan, świadcząc o przynajmniej pozornie demokratycznym charakterze bractwa:

Jadwiga Rybczanka z Broku, Wojciech Mękalski, Marianna Ostrowska, Paweł Cioch, Marianna Skutnicka z Treblinki, Marianna Szusużyna z Broku, Julianna Zysikowna, Tomasz Kotkowski, Anna Kotkowska, Wojciech Kozik, Jadwiga Pawłoska, Bibianna Mazurowna, Anna Wnorowska z parafii Kobylanka, Katarzyna Olechoczynka, Marianna Malinowszanka z Broku, urodzona Dorota Bonarowska, urodzona Marianna Krusińska, urodzona Katarzyna Bonarowska, Walenty Rolka z Broku, Wojciech Paszkowic, Agnieszka Paszkowna, Maciej Burski z Broku, urodzony Franciszek Kobyliński, Zofia Kossowska z Broku, Dorota Kozaczka z Nagoszewa.¹⁶

Ostatni wpis z pierwszego okresu istnienia bractwa pochodzi z roku 1703. Zwycięstwo pod Wiedniem dało nadzieję, że katastrofa z połowy XVI w. była jedynie dziejową anomalią i wkrótce nastąpi powrót Rzeczypospolitej do jej dawnej świetności. Bitwę wygrano, ale nie poczyniono reform pozwalających na skuteczną obronę kraju. Nadeszła kolejna wojna północna i wszelkie nadzieje obróciła wniwecz. Mazowsze przemierzały obce wojska. W maju 1704 r. starosta nurski S. Godlewski donosił:

14 V 1704. Potwierdza się, że dnia onegdajszego w Broku ludzi szwedzkich litewski podjazd znacznie trupem położył, jak mówią, że ich mało ze 400 uszło. Szlachta także nurska, łomżyńska, kontrybucjami ściśniona i przez kontrybucje w niwecz ogniem obrócona, zebrawszy się do gromady uderzyła w sobotę święteczną na 50 Szwedów, tych wszystkich trupem położyła tylko 4 uszło. Gdy ta wiadomość doszła do p. Clasbundergo w Pułtusk, posłał zaraz 4 kornety kawaleryi i 5 piechoty na koniach chłopskich do Broku, gdzie wzięwszy o szlachcie wiadomość poszli za nią i napadli zaraz; szlachta obaczywszy na odwagę potężnie się z nimi biła, tak dalece, że Szwedzi wytrzymać nie mogli, uszli jedni do pewnego dworku, ten szlachta z nimi spaliła. Drudzy w pałacu w

¹⁶ *Księga Bractwa Różańca Świętego przy Kościele Parafialnym w Broku erygowanego*, brak numeracji kart

Broku się zawarli ale i tam szlachta dogoniła ich i ogień założyła,
lecz tylko wierzch zgorzał.¹⁷

W roku następnym spłonęła w Broku wielka liczba budynków, a pośród nich: dzwonnica, budynki plebani i szpitala-przytułku. W roku 1707 wkroczyli na Mazowsze Rosjanie. Występujący w roli polskich sojuszników Sasi także postępowali niczym najeźdźcy, a że nieszczęścia chodzą stadami to kontrybucjom, rekwizycjom, gwałtom, niszczeniu pól towarzyszyły głód, zarazy, kataklizmy naturalne i klęski nieurodzaju. Powracające w latach 1705-1713 fale morowego powietrza spowodowały w wielu rejonach kraju zmniejszenie się populacji o blisko jedną czwartą. Identyczne skutki przyniosły klęski głodu z lat 1714-1715. Zdarzały się przypadki samobójstw i kanibalizmu wśród chłopów.¹⁸

Z dokumentów wynika, że w tych warunkach bractwo brokowskie zaprzestało działalności. Z parafialnych ksiąg metrykalnych z tego okresu wyczuwalna rozpacz i beznadzieja. Zapisy są wykonane wyjątkowo niestarannie i często w połowie zdania przerwane. Nie ma powodów, aby księgom nie wierzyć, choć wydaje się wręcz niewiarygodne, że przez sześć lat, od roku 1715 po rok 1720, zawarto w parafii zaledwie kilka związków małżeńskich. Być może duchowni poddali się atmosferze wszechogarniającej katastrofy i zwątpili w sens sporządzania pisemnych aktów. Na kolejną schadzke bractwo czekało lat dwadzieścia. W protokole sporządzonym po tak długiej przerwie czytamy:

Roku Pańskiego Tysięcznego Siedemsetnego Dwudziestego Trzeciego Dnia 30 Października stanęło Zgromadzenie Braci i Sióstr Różańca Świętego przy bytności Wielmożnego X. Dominika Węgrzynowskiego Kanonika Pułtuskiego, Proboszcza Brokowskiego i X. Pawła Zembrzuskiego Komendariusza Brokowskiego; za Przeora Bractwa tego uproszony jest Wielmożny Jan Uszakowski Ekonom i Starosta Brokowski, za Podprzeora zaś upraszamy JP. Piotra Puchalskiego Wójta Brokowskiego; za Podskarbiego Bractwa tego JP. Marcina Bociana i JP Jana Kantego Turkiewicza; za konsyliarzów tegoż Bractwa do porady starszym JP. Pawła Puchalskiego, Jana Ofiskiego, JP. Stanisława Pogrodzkiego, Andrzeja Dobiecha, P. Tomasza Czapkę, P. Andrzeja Czapkę, P. Marcina Szydło, P. Jana Pokorskiego, P.

¹⁷ *Rzeczpospolita w dobie upadku 1700-1740. Wybór źródeł...* s. 220

¹⁸ tamże, s. XI

Adama Kaczkowskiego, P. Franciszka Jechnę. Za Wizytatorów tegoż Bractwa Świętego upraszamy P. Jana Bojana, P. Jakuba Kankowskiego, P. Stanisława Drozda, P. Adama Szydło, P. Stanisława Rakusa, P. Wawrzyńca Pazia. Za Zakrystiana P. Wojciecha Boskę, P. Stanisława Bazelaka. Za Prokuratorów tegoż Bractwa P. Grzegorza Rolakowskiego i P. Wojciecha Boskę. Za Chorążych tegoż Bractwa P. Jana Kwiecińskiego i P. Andrzeja Słoninkę. Za Pisarza tegoż Bractwa X. Promotora Jana Batoszka.

Zaś spośród Pań i Dam z Miasta tegoż za Przeoryszę Wielmożną Barbarę Uszakowską Ekonomową i Starościnową Brokowską. Za Podprzeoryszę P. Jadwigę Puchalską Wójtową Brokowską. Za Podskarbinie tegoż Bractwa upraszamy Sławetną P. Jadwigę Turkiewiczową Burmistrzową Brokowską i P. Agnieszkę Puchalską. Za Konsyliarki zaś Bractwa tego upraszamy P. Mariannę Bojan, P. Krystynę Ofiską, P. Bibianę Augustkę, P. Tomaszową Czapcyne, P. Andrzeją Kwiecińską, P. Stanisławową Pogrodczynę, P. Franciszkową Jechninę. Za Wizytatorki Chorych Sióstr P. Urszulę Turkiewiczównę, P. Konstancję Grodkównę, P. Jadwigą Bojanównę, P. Jadwigę Malinowszczonek, P. Wojcieszównę, P. Justynę Szydłównę, P. Rozalię Gocłównę, P. Katarzynę Rytelówną i insze wszystkie Panny tegoż Bractwa.¹⁹

Zwykle dochodziło do jednej schadzki w roku, ale po tak długiej przerwie bractwo rozrastało się ze zdwojoną energią, toteż już 8 grudnia tego samego roku odbyła się schadzka następna. Obrano wówczas oficjalistów na wakujące stanowiska:

Za Arbitrów P. Andrzeja Kwiecińskiego, Pana Kazimierza Grodka, P. Wojciecha Mękałę, P. Wojciecha Siekierskiego; za Jałmużników P. Szymona Wojciechowskiego, P. Pawła Osieckiego; za Marszałków P. Jana Godlewskiego, P. Łukasza Jasińskiego, P. Stanisława Jasińskiego, P. Jana Koloska, P. Jana Rakusa, P. Tomasza Kotowskiego; za Serwitora P. Franciszka Rajgrodzkiego, P. Pawła Budka, P. Wojciecha Szumskiego, P. Adama Krzemienia,

¹⁹ *Księga Bractwa Różańca Świętego przy Kościele Parafialnym w Broku erygowanego, brak numeracji kart*

P. Kazimierza Gomoliszka, P. Antoniego Wrońskiego, P. Walentego Rytela, P. Grzegorza Urbanika.²⁰

W roku następnym nastąpił w Broku nowy ekonom, więc zgodnie z tradycją obejmowania najwyższych urzędów przez członków elit, na nowego przeora obrano ekonoma klucza brokowskiego Jana Wyrozębskiego, na przeoryszkę zaś jego małżonkę Annę.

Do kolejnych przerw w działalności bractwa dochodziło w latach 1792-1800, 1830-1831, 1914-1921. Każdą z tych przerw wytłumaczyć możemy, kartkując szkolny podręcznik historii Polski. Tajemnicą pozostaje natomiast luka, jaka w brackiej dokumentacji istnieje pomiędzy rokiem 1739 i 1750. Być może brokowscy duchowni włączyli się wówczas aktywnie, w biskupią akcję zasiedlania wyludnionych wiosek kurpiowskimi osadnikami i nie starczało im czasu na opiekę nad bractwem.

Na każdej ze schadzek w szeregi bractwa wstępowała przynajmniej jedna osoba spoza Broku i tak na przykład, na schadzce w październiku 1765 r. siostrami zostały mieszkanki Płatkownicy: Zofia Gałaszanka, Katarzyna Drozdowa, Magdalena Oltonowna. W roku następnym bractwo powiększyło się o Franciszkę Kalatkę z Nagoszewa oraz o Ewę Drozdową, Zofię Siekierszczankę i Mariannę Politkę z Płatkownicy. Na końcu artykułu zamieściłem listy brackich oficjalistów i nowoprzyjętych z wybranych lat istnienia bractwa.

To, że bractwo reaktywowano, nie oznacza, że poprawiła się sytuacja ekonomiczna okolicy. Panował nieustający, chroniczny kryzys gospodarczy. Parafii nie stać było na utrzymanie promotora bractwa, jak to było zapisane w akcie fundacyjnym. Fundusz bracki został więc włączony do funduszu parafialnego. Wizytator odwiedzający Brok w roku 1739 r. napisał: „Obecnie dochód nie wystarcza na promotora, dlatego jego obowiązki wypełnia proboszcz lub wikary”²¹. Duchowni pełnili te obowiązki wyłącznie z pobożności („ex devotione”), a Brok nie był wyjątkiem. W pogrążonym w upadku kraju była to sytuacja typowa. Identyfikacja sprawy się miała choćby w pobliskim Wąsewie. O parafii Sadowne zapisano w roku 1743, co następuje: „Wikariatu, promotorii,

²⁰ *Księga Bractwa Różańca Świętego przy Kościele Parafialnym w Broku erygowanego*, brak numeracji kart

²¹ Jerzy Flaga, *Bractwa i przejawy ich życia religijnego w 2. poł. XVIII wieku na przykładzie diecezji...* s. 56

altarii przy tym kościele nie masz, bo sam jeden pleban, ledwo się wysustentować może”²².

Finanse bractwa postanowił wspomóc wspomniany już proboszcz brokowski Dominik Węgrzynowski. 26 marca 1746 r. wpisano do „Akt Radzieckich Miasta Starego Warszawy”, co następuje:

Kościółowi Brokowskiemu Ołtarzowi Św. Różańca w tym Kościele zapisałem Sumę Złotych Polskich 2000 w Warszawie na Kamienicy P. P. Rafałowiczów niegdy Ślisłowskich nazwanej w Bramie Krakowskiej leżącej Anno 1746 in Vigilia Feste SS Trinitraialis in Actus Civilibus Varsovien. Zapis jest przy Testamencie Oryginalnym, w którym i druga suma 4000 Zł dla Szpitala Pultowskiego jest zapisana. Od tych dwóch tysięcy brać będzie prowizję Promotor Altarysta Parafii Brokowskiej na ten czas będący po siedem od sta, przy obligacji jednej Mszy w sobotę co Tydzień.²³

Miało już więc bractwo, a dokładniej promotoria: 1800 złotych zapisane na dobrach w ziemi czerskiej i 2000 złotych zapisane na kamienicy w Warszawie. Położenie tej kamienicy łatwo ustalić, bo wprawdzie Bramę Krakowską przed ponad dwustu laty rozebrano, ale zrekonstruowany most gotycki, który obecnie znajdziemy niedaleko od Kolumny Zygmunta, położony jest mniej więcej w miejscu tamtej bramy.

Podobnie jak dzisiaj, również i przed wiekami nieruchomości dziedziczone, dzielono, sprzedawano, zastawiano, spłacano obciążenia. Za rządów już pruskich, nie wiadomo, z jakiej dokładnie przyczyny, kapituła płocka wzmiankowane 2000 zł odebrała z Warszawy i ulokowała w Płocku na kamienicy pana Beniamina Hermeina, zapisanej w aktach grodzkich płockich pod numerem 29A. Tenże Hermein 6 października 1804 r. kamienicę spieniężył, a nowy posesor kamienicy, o nazwisku Fik, wypłacał parafii brokowskiej procent *pięć od sta*. Procent ten, czyli corocznie 100 zł, z zadziwiającą regularnością zasiliał brokowską kasę parafialną. Zasiłał gdzieś do roku 1815, bo w roku 1816, nie wiadomo jakim prawem i sposobem sumę w Płocku ulokowaną przewłaszczyła sobie kapituła pułtuska.²⁴

²² Jerzy Flaga, *Bractwa i przejawy ich życia religijnego w 2. poł. XVIII wieku na przykładzie diecezji...* s. 64

²³ *Akta probostwa w Broku*; zespół 15; sygnatura 162; Archiwum Państwowe w Płocku... k. 60

²⁴ *Akta wizytacji dekanatów: Andrzejów i Ostrołęka 1822-1845*; 326; nr 356... k. 324

Sprawa była dosyć tajemnicza i przewłaszczenie wzbudziło wątpliwości także w rządzie gubernialnym. Oto bowiem w dokumencie sporządzonym we wrześniu 1859 r. przez tegoż rządu urzędników, czytamy:

Według spisu z roku 1819 na domu Beniamina Hermein pod liczbą 29 litera A, w mieście Płocku położonym, oraz na nieruchomościach nr 261 i 262 do Fika należących, była lokowana suma rs.300 dla Kościoła w Broku, od której procenty nie dochodzą z powodów dostatecznie nie objaśnionych.²⁵

To ostatni dokument tyczący tej kwoty, więc zapewne złamany szeląg z tych pieniędzy już nigdy do Broku nie dotarł.

Skoro jesteśmy przy finansach, to sprawdźmy losy 1800 złotych lokowanych w 1696 r. na dobrach w ziemi czerskiej. Otóż suma ta w roku 1753 przeniesiona została na dobra Kossowo, położone w powiecie ostrowskim, a należące do rejenta ostrowskiego Jacka Kossowskiego. Kossowski zobowiązał się do wypłacania procentu „pięć od sta”. Następnie, „w sobotę między Oktawą Bożego Ciała 1768 r.” fundusz ten przeniesiono na „dobra Prostyn, Kiełczewo, Guty i inne”, położone w ziemi drohickiej, a należące do łowczego podlaskiego Wawrzyńca Suchodolskiego – tak to ta, położona w sąsiedztwie Broku Prostyn.

Widząc mizериę swego bractwa, w tym samym akcie z roku 1768, zapis powiększył o swych własnych 630 złotych promotor i wikariusz brokowski Ignacy Szymański. Dobry przykład z wikariusza wziął proboszcz brokowski Józef Niemierka i on także przekazał:

630 złotych z procentem pięć od sta na Msze, po śmierci Księdza Józefa Niemierki Promotorii tutejszej służyć mające, wyżej zaś wyrażony Wawrzyniec Suchodolski przed tymi aktami i w dniu jak wyżej na dobrach tychże Prostyni, Gutach, Kiełczewie i innych na rzecz wyżej wyrażonego X. Niemierki zabezpieczył z tym ostrzeżeniem, iż póki X. Niemierka żyć będzie, onemu do rąk procent wypłacać będzie, po zaś śmierci jego suma ta do funduszu Promotorii należeć winna i Promotorowi procent wypłacanym będzie.²⁶

²⁵ *Akta probostwa w Broku*; zespół 15; sygnatura 162; Archiwum Państwowe w Płocku... k. 349

²⁶ tamże, k. 21

Fundusz urósł więc do 3060 zł i wszystko byłoby dobrze, gdyby łowczy podlaski nie przestał wypłacać procentów już w roku 1781. Była to praktyka godna potępienia, ale niestety powszechna i prowadząca do zaprzepaszczenia szlacheckich idei niezliczonych fundacji. Właściciele obciążonych dóbr wynajdywali setki pretekstów, aby nie płacić, a często przestawali płacić i bez pretekstu. Kosztowne procedury sądowe ciągnęły się latami, a egzekucja wyroków od ówczesnych możnych była wręcz niemożliwa.

Zapis został dość szybko uszczuplony o 630 złotych proboszcza Niemierki, gdyż proboszcz zszedł z tego świata, już po trzecim rozbiorze, czyli po tym, jak Prostyni trafiła pod władztwo austriackie. Cesarz Józef II doprowadził do kasacji wszystkich bractw w roku 1783, a ponieważ ks. Niemierka zmarł już po kasacji, to zapis testamentowy Austriacy uznali za bezprawny i 630 złotych skonfiskowali. Szczęśliwie nie wnieśli roszczeń do zapisów wcześniejszych, choć po prawdzie, to i tak nie miało to większego znaczenia, bo przecież sukcesorzy łowczego podlaskiego procentów i kapitału nie spłacali.

O odzyskanie sum lokowanych na Prostyni i przyległościach starania wszczął proboszcz brokowski Tomasz Otton Rakowski, a kontynuował je proboszcz Jan Gawrychowski, który: „rozwinął Korespondencję z Prokuraturą Jeneralną i w skutku tego przesłał potrzebne Dowody pod dniem 10 września 1839 roku do Prokuratorii Jeneralnej”²⁷.

W sprawie tej przez lata wymieniono dziesiątki listów. Rzeczą była tym trudniejsza, że odpisy akt dotyczących tych dóbr trzeba było każdorazowo ściągać z Drohiczyna, a miasto to nie znajdowało się w Królestwie Polskim, lecz w granicach Cesarstwa Rosyjskiego. Raz za razem należało zatem prosić Rząd Gubernialny Grodzieński o wykonanie i przesłanie odpisów dokumentów. Aby nie nadwerężyć przesadnie cierpliwości czytelników, zdradzę bez zwłoki, że: „15 listopada 1857 r. zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego ostatecznej instancji uznający wspomniane należności za uległe przedawnieniu”²⁸.

Konfraternia była więc zdana wyłącznie na dochody z kwest i składek, choć i te skromne sumy czasem przepadały. 21 kwietnia 1756 odbyła się nadzwyczajna schadzka bractwa. W spisany wówczas protokole zapisano między innymi:

²⁷ Akta wizytacji dekanatów: *Andrzejów i Ostrołęka 1822-1845*; 326; nr 356... k. 324

²⁸ *Akta probostwa w Broku*; zespół 15; sygnatura 162; Archiwum Państwowe w Płocku... k. 349

W nocy wylamawszy Złodzieje Kratę Żelazną z Muru w Zakrystii, dobyli się do Skarbca Dębowego, dosyć dobrze pięcioma Zamkami opatrzonego, u którego Kłódki w proch potłukli, skoble poutraćali, zamek o dwu zamknięciach oderwali. Zabrali: Monstrancję nową w promienie z koroną, na wierzchu wyzłoconą, dosyć piękną i niemając wielkości, wartości Florenów 550 [...] Pieniędzy Różańcowych na Obraz noszony Florenów 125.²⁹

Skradziona kwota odpowiadała około trzyletnim dochodom z kwest i dobrowolnych składek, a większość tych pieniędzy przeznaczano na zakup wosku. Była to wprawdzie kropla w morzu spowodowanych kradzieżą strat kościoła brokowskiego, jednak i tej niekupionej chorągwi szkoda, gdyż szanujące się bractwo potrzebowało przynajmniej dwóch chorągwi i tyluż obrazów.

Siostry i bracia radzili sobie z permanentnym brakiem środków na różne sposoby. W księdze brackiej, pod datą 6 listopada 1755 r. zapisano: „Sprawiono sukno czerwone do ołtarza N. P. Różańcowej, na które legowała Nieboszczka Małgorzata Andrzejowa Marczykowa ze Starego Miasta spódnice czerwona, tę sprzedano za Tynfów 8, przyłożono z remanentu Tynfów 2, kupiono sukna 5 łokci, za robotę dano gr 6, kosztuje Zło 12 gr 26”.

W dniu 10 czerwca 1857 r.: „Jan Kozik z Puzdrowizny wraz z Żoną sprawili chorągiew z obłogą niebieską, z jednej strony obraz SS. Trójcy, a z drugiej strony Ukrzyż. P. Jezusa. Podobnie i obraz do noszenia już sami sprawili”³⁰.

Parafianie najszerzej otworzyli swe serca i sakiewki w roku 1859:

Paweł Baranowski sprawił chorągiew z obrazem św. Józefa i św. Barbary z obłogą czerwona, fioletowa adamaszkowa, a tegoż dnia Syn powyższego Cyprian Baranowski sprawił obraz Ucieczka do Egiptu [...] Tegoż samego roku 16 czerwca Jakub Kabat z Broku sprawił chorągiew mniejszą z obrazem św. Andrzeja i Najświętszej P. M. Częstochowskiej”. 3 lipca włościanie z Kaczkowa Wojciech i Magdalena Parysowie oraz Antoni i Ewa Rogalankowie, podarowali bractwu: „dwie chorągwie duże, jedno garniturowe, extra czerwone, z krzyżem i gałkami pozłacanymi, z biało-czerwonymi sznurami szmuklerskiej roboty, z frędzlą złotą,

²⁹ *Księga Bractwa Różańca Świętego przy Kościele Parafialnym w Broku erygowanego*, brak numeracji kart

³⁰ tamże

jedną z obrazem św. Barbary i św. Maryi Magdaleny, drugą z obrazem P. Jezusa Nauczającego i Najświętszej P.M. Częstochowskiej.

Tego samego dnia: „Stanisławowa Sadowska z Kaczkowa sprawiła także chorągiew z obrazem Matki Boskiej i Jezus, Maria, Józef, z frędzlą białą”³¹.

Dnia 16 czerwca 1862 r. w uroczystość Bożego Ciała: „Józef Kowalczyk z Nagoszewa sprawił proporzec; Wojciech Andryszczyk z Nagoszewa chorągiew żałobną; wsie Nagoszewo, Turka, Laskowizna i Puzdrowizna złożyli składkę, Trybularz i Łódkę do kadzenia sprawili i tegoż dnia do Kościoła Brokowskiego uroczyste wniosli”³².

Poza przeróżnymi dewocjonaliami, sprzęty należące do bractwa w roku 1859, to:

Postument pod obrazem N.P.M. Różańcowej z dwiema szufladami i zamknięciem; skrzynia nowa sosnowa z przegrodą do świec, okuta z zamkami; skrzynia nowa sosnowa do wosku, okuta z zamkami; skrzynia nowa sosnowa, próżna na chórze, bez zamków; taców dwie cynowych, jedna podługowata, druga okrągła; skarbonka na drzwiach przed ołtarzem Matki Boskiej i na filarze pod chórem; kotłów dwa do robienia świec; magłownica i stół sosnowy na sztalugach do maglowania świec; przymiar żelazny z gałką mosiężną.³³

Z protokołu spisanego na sesji w roku 1858 wynika, że źródła przychodów bractwa były wtedy następujące:

1. Z kwesty z tacą w kościele i z dzwonka
2. Z kwesty z tacą po mieście w czasie odpustów
3. Opłata od świec używanych przy katafalku
4. Opłata od świec używanych przy eksportacji ciał
5. W Dzień Zaduszny Proboszcz miejscowy odpłaca złotych 10

Sporo jest uwag dotyczących potrzeby bardziej skrupulatnego traktowania rozliczeń finansowych. Na sesji odbytej 2 października 1859 r. uchwalono, aby: „kolektor Antoni Kotowski nie ważył się zostawiać pieniędzy u siebie tylko

³¹ *Księga Bractwa Różańca Świętego przy Kościele Parafialnym w Broku erygowanego*, brak numeracji kart

³² *Książka Bractwa Różańca Świętego zawierająca w sobie dochody i rozchody oraz i remanenta...* k. 7

³³ *Księga Bractwa Różańca Świętego przy Kościele Parafialnym w Broku erygowanego*, brak numeracji kart

zaraz wraz z wypisaną książeczką oddawał kasjerowi Pawłowi Baranowskiemu, a ten rachunek dochodów i przychodów ma czynić co kwartał”. W protokole sesji z października 1862 r. zapisano:

Z powodu zgrzybiałości i słabości, pełniący od lat 36 obowiązki kasjera, czyli podskarbiego Paweł Baranowski, złożył wszystkie księgi, rozliczył pieniądze i poprosił o zwolnienie z obowiązków, za co grono bractwa bardzo jemu najuprzejmiej dziękuje [...] Tenże Paweł Baranowski w obecności synowej Katarzyny z Grabowskich Baranowskiej, wdowy po Franciszku Baranowskim, przy świadkach ogłosił, aby wspomniana synowa złotych polskich 150 wypożyczonych przez jej męża Franciszka Baranowskiego z kasy bractwa, do teź kasy pieniądze te oddała.

Ze zwrotem musiały być jakieś kłopoty, bo rok później następca Pawła Baranowskiego na stanowisku podskarbiego Adam Szymański informuje, że: „dług od Franciszkowej Baranowskiej dotąd nie jest odebrany”³⁴.

Adam Szymański zmarł w roku 1875, a na nowego podskarbiego obrano Antoniego Derlatkę. Przy okazji tego wyboru spisano obowiązki podskarbiego, a wynika z nich, że nie był to urząd wyłącznie tytułarny i był podskarbi bratem najbardziej w bractwie zajęтым. Do podskarbiego należało:

Światło, czyli świece utrzymywać w porządku i zamykać; świece na potrzeby parafianom wydawać i za takowe zapłatę rzetelnie lub podług słuszności pobierać i zapisywać; pieniądze z kwesty Kościelnej lub z innych źródeł pochodzące przyjmować i zapisywać; za tak uzbierane pieniądze wosk zakupywać i inne niezbędne potrzeby Bractwa zaspakajać, lecz to wszystko za wiedzą Przeora, lub wspólnie z nim sumiennie czynić i teź każdy wydatek do Księgi zapisywać i o powiększanie zamożności Bractwa starać się; w czasie odpustów świec tylko 200 na procesję wydawać; rachunki z dochodów i wydatków co kwartał czynić, gdyż w razie jakiego defektu lub uszczerbku w kasie lub zamożności Bractwa, a z powodu oziębłości lub winy Podskarbiego wynikłych, za takowe Podskarbi odpowiedzialnym zostanie.³⁵

³⁴ *Księga Bractwa Różańca Świętego przy Kościele Parafialnym w Broku erygowanego*, brak numeracji kart

³⁵ tamże

Wniosek z tego płynie taki, że jeżeli zostanie czytelnikom zaproponowany urząd podskarbiego w jakimś bractwie, to lepiej się od tego wymówić.

Polecam natomiast, aby starać się o urząd przeora, gdyż splendor wielki, a odpowiedzialności i konkretnej pracy mało:

Do Przeora należy władza i zwierzchnictwo, czuwać i wglądać we wszelki porządek w Kościele, tak w śpiewaniu Różańca i Koronki, jako też i w utrzymywaniu światła, dochodów i rozchodów do Bractwa należących, oraz starać się i dopomagać w tym swoją gorliwością i przykładnością.³⁶

Z pewnością w Broku działo się zupełnie inaczej, ale bywało, że członkowie bractw lwią część funduszy przeznaczali na suto zakrapiane konsolacje. Aby zakończyć podobne, godne pożałowania praktyki, 31 października 1861 r. „Administrator Diecezji Płockiej do Szanownych Księży Plebanów, Rządców Parafii i Przełożonych Klasztorów” wystosował list „o właściwym prowadzeniu finansów bractw”. W liście odnajdujemy następujące zalecenia:

Opieka nad funduszami, dochodami i sprzętami bractw należy do plebanów, rządców parafii, przełożonych zgromadzeń zakonnych; wybór starszych bractw ma się odbywać za wiedzą i zatwierdzeniem osób wyżej wymienionych; spod rachunku bractw wyłączone zostają na zawsze wydatki na konsolacje; nie wolno jest bractwom zbierać ofiar po domach, jarmarkach, podczas odpustów poza kościołem, lecz wolno jest posiadać w kościele skarboneę przy ołtarzach brackich; dla należytego kontrolowania wydatków urządzona ma być natychmiast jedna skrzynia należycie opatrzona, z kluczem jednym u plebana, drugim u starszego, a w niej należy umieścić wszelkie księgi, pieniądze i rachunki; wydatki mają być decydowane tylko po wspólnej naradzie plebanów i starszych bractw; na sesji rocznej wszystkie dochody i rozchody mają być omówione.³⁷

Zakaz przeprowadzania kwest poza kościołem był kolejnym ciosem w finanse konfraterni. W czasie odpustów kwesty takie przynosiły spore wpływy.

³⁶ *Księga Bractwa Różańca Świętego przy Kościele Parafialnym w Broku erygowanego*, brak numeracji kart

³⁷ tamże

Ponieważ zauważono, że wysokość ofiar wzrastała proporcjonalnie do urody kwestarek, to przynajmniej w Warszawie: „starano się dobrać je spośród najurodzawszych niewiast”³⁸. Możemy przypuszczać, że nie inaczej było i w Broku, gdyż i tutaj na kwestarki „z tacą po mieście w czasie odpustów chodzące”, obierano młode kobiety. Jest więc wielce prawdopodobne, że np. w roku 1864 siostrą najurodzawszą była Rozalia Domasik.

Zakaz powyższy był tym bardziej bolesny, że: „W roku 1870 a mianowicie we wtorek, środę i czwartek zaraz po Niedzieli Wielkanocnej następujących, odbywał się tu w Mieście Broku odpust 40-sto godzinnego Nabożeństwa [...] powyższy odpust wyjednany został od stolicy apostolskiej, staraniem ks. Antoniego Stawireja, administratora parafii Brok na czas nieograniczony, dopóki sama władza diecezjalna nie odwoła”³⁹. Na wzmiankowanym odpuscie „kapłanów było dwunastu i masa ludu”, więc można by było kasę bracką znacznie zasilić. Te wielogodzinne odpusty odbywały się corocznie, przynajmniej do roku 1896.

Skoro napomknąłem o zakrapianych konsolacjach, to należy niestety wspomnieć o przełomowym wynalazku dokonany w roku 1817 przez berlińskiego gorzelnika Jana Pistoriusza. Geniuszowi tego człowieka zawdzięczamy aparat destylujący o wydajności dziewięciokrotnie wyższej od instalacji wcześniej stosowanych. Być może żaden inny wynalazek nie został przyjęty nad Wisłą z większym entuzjazmem. Niepohamowane pijaństwo było dotychczas domeną wielu reprezentantów szlachty, którzy utrzymywali, że „trzeźwość jest tylko dla chłopów”. Książki i broszury traktujące o produkcji alkoholu przy pomocy aparatu Pistoriusza były rozchwytywane, a wydawcy nie nadążali z drukiem. Trzeba było tylko poszerzyć bazę konsumentów. Zboże zastępowano znacznie tańszym ziemniakiem. Wraz z tym i alkohol potaniał, a ćwiartka podłej siwuchy mniej ponoć kosztowała od porannej porcji chleba. Plaga pijaństwa zalała wsie i miasteczka. Jak widać, wzrost konsumpcji alkoholu i upowszechnienie czytelnictwa – wzajemnie się nie wykluczają.

Wkrótce alarm wszczęli medycy, publicyści, światli patrioci i duchowni. Rozpoczęto zorganizowaną walkę z pijaństwem. Do batalii włączyło się również brokowskie bractwo różańca. Na sesji 5 października 1862 r. w obecności proboszcza ks. Antoniego Dąbrowskiego, poza wyborem na kolektorów Antoniego Kotoskiego i Marcina Kempistego, szacowne grono złożyło

³⁸ Zbigniew Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wieku...* s. 166

³⁹ *Księga Bractwa Różańca Świętego przy Kościele Parafialnym w Broku erygowanego*, brak numeracji kart

następujące przyrzeczenie: „Wszyscy bracia i siostry w szczególności starsi bractwa urocząście przyrzekli nie pić gorzałki, araku ani innych upijających trunków. Nadto zobowiązali się jedni drugich zachęcać po bratersku w wytrwaniu w dobrym i namawianiu pijaków do wyrzeczenia się pijaństwa”.

Minął rok, gdy: „Postanowiono, aby bracia i siostry tego bractwa należeli także do bractwa trzeźwości”. Istniało więc w Broku i bractwo trzeźwości. Nie wiemy, kiedy powstało, ale idea zawitała na ziemię polską już w latach trzydziestych XIX w. Zakładam, że brokowskie bractwo założono zgodnie z powszechnie przyjętym schematem. Podczas mszy uroczystej kapłan opowiadał o przykrych skutkach nadużywania i cierpieniach zsyłanych przez Boga na pijaków, później zaś wzywał do wstrzeźliwości i namawiał do wstąpienia do bractwa. Nowoprzyjęci członkowie składali przed ołtarzem uroczystą przysięgę wyrzeczenia się wszelkich trunków upijających.

Duchowni czynili nadludzkie wysiłki celem utrzymania zaprzysiężonych w trzeźwości, ale najwidoczniej nie zawsze odnosiło to skutek, skoro 12 października 1866 r. sięgnięto po środki nadzwyczajne i podjęto na sesji bractwa różańcowego uchwałę następującą: „Pijący wódkę i upijający się, po pierwszym i drugim napomnieniu zostaną z bractwa wykluczeni”. 11 października 1868 r. po nabożeństwie za dusze zmarłych braci i sióstr, zdecydowano o pozostawieniu na stanowiskach: „tych jedynie, którzy pobożnością, trzeźwością i życiem przykładnym na ten zaszczyt zasługują”.

Już na początku artykułu wymieniłem szczytne cele przyświecające bractwom, ale studiując księgę bracką można odnieść wrażenie, że celem naczelnym tego czcigodnego grona było zapewnienie w kościele i na procesjach dostatecznej ilości świec. Wciąż mowa jest o tym: ile wosku i świec potrzeba, ile w zapasie zostało i jak dużo należy ich kupić, a przede wszystkim jak na te zakupy zdobyć pieniądze. Czasami, jak na przykład w roku 1839 sytuacja finansowa była tak zła, iż bracia siostry oświadczyli, że: „Przy szczupłych dochodach nie są w stanie, ani w możności nadal dawać swego światła do Kościoła, to jest Ołtarzów, zatem życzeniem ich jest, aby ksiądz proboszcz swoje światło dawał”. Każdy nieurodzaj i każdy nawiedzający okolicę kataklizm oznaczał, że w kościele zapadał, jeżeli nie mrok to półmrok. W roku 1855, czyli w roku wielkiego głodu, „składkę na światło” wniosły tylko 22 osoby, podczas gdy w roku poprzednim było ich ponad 100. Sądząc po wysokości wpływów brackich, to pełnym blaskiem kościół ponownie zachwyił wiernych w roku 1857. Ze zrozumiałych powodów dochody bractwa drastycznie spadają, a

kościół tonie zapewne w mroku w latach 1863 i 1864. Przykre te wydarzenia nie zakłócają jednak ogólnego trendu, jakim – szczególnie po ukazie uwłaszczeniowym z roku 1864 – był systematyczny wzrost dochodów bractwa. Przez wiek XVIII i pierwszą połowę wieku XIX sukcesem była zbiórka kilkudziesięciu złotych. Po roku 1866 udaje się zebrać nawet złotych 300, a w latach chudych co najmniej 150. We wspomnianym roku 1866 w skarbcu bractwa znajdowały się wraz z remanentem z lat ubiegłych 694 złote, z czego na воск i świece wydano złotych 534. Dzięki tym zakupom bractwo dysponowało 363 funtami, czyli około 145 kilogramami wosku i ponad 265 kilogramami świec.

Z zachowanych rachunków wynika, że zakupów wosku i świec dokonywano w firmach warszawskich: Skład Wyrobu Naftowych i Łojowych Scholtze Warszawa ul. Senatorska nr 479; Fabryka Świec Stearynowych i Mydła Jan Hoch przy ul. Nalewki i Franciszkańskiej nr 2257; Fabryka Wilhelma Liedtke ul. Graniczna nr 970. Transportem zakupionych w Warszawie towarów zajmował się zwykle niejaki Motel Burzar. Za sprowadzenie świec brackich brał niezbyt dużo, bo przeciętnie 10 zł, czyli 1 rs. 50 kop.

Podług raportu sporządzonego 31 grudnia 1882 r. przez kasjera brackiego Marcina Kempistego, dochody konfraterni w tymże roku wyniosły aż 1292 zł i 5 groszy, a z remanentu za rok poprzedni pozostało w kasie 582 zł i 2 grosze. Mamy już więc do czynienia, jeżeli nie z bractwem zamożnym, to z takim o ustabilizowanej sytuacji finansowej. Bractwo stać już było na takie ekstrawagancje, jak zakup: „12 świec blaszanych z pomalowaniem na ołtarze za 240 złotych”⁴⁰. Z transportu konnego korzystano już tylko na trasie od stacji kolejowej do Broku.

Trudno napisać coś więcej o dziejach bractwa po roku 1896, gdyż z tego okresu zachowała się jedynie bracka księga przychodów i rozchodów. Proszę więc wybaczyć, że końcówka artykułu będzie zdominowana przez liczby. Tuż przed pierwszą wojną światową roczne dochody bractwa przekroczyły 2600 zł, czyli prawie 400 rs. Gdy w roku 1922 bractwo reaktywowano, siostry i bracia borykali się z problemami identycznymi, jak ich dziadkowie i rodzice przed ponad pół wiekiem. Ostatnich zapisków w księdze dokonał 10 grudnia 1935 r.

⁴⁰ *Książka Bractwa Różańca Świętego zawierająca w sobie dochody i rozchody oraz i remanenta...* k. 44

dziekan ostrowski, proboszcz brokowski ks. Józef Ciesielski. Do pierwszych dni grudnia tamtego roku wpływy bractwa wyniosły 309 zł 86 gr.⁴¹

Nie widzę powodów, dla których bractwo nie miałooby działać przynajmniej do momentu wybuchu II wojny światowej, a to oznacza, że jego dzieje obejmowałyby 243 lata. Do dzisiaj, w każdy czwartkowy wieczór zbiera się w brokowskim kościele kółko różańcowe. Być może niektórzy z wiernych uczestniczących w tych modłach nie zdają sobie sprawy, że są kontynuatorami wielowiekowej, chwalebnej tradycji.

Dziękuję proboszczowi brokowskiemu ks. prał. mgr lic. Jarosławowi Hrynaszkiewiczowi za udostępnienie ksiąg brackich i pomoc w sporządzeniu dokumentacji.

Dziękuję panu Mirosławowi Kowalczykowi za pomoc w wykonaniu dokumentacji fotograficznej.

SPIS WYPISÓW I TABEL ZAMIESZCZONYCH NA KOŃCOWYCH STRONACH ARTYKUŁU:

- Wypis 1. Lista przyjętych do bractwa w roku 1699 – strona 25
 Wypis 2. Lista przyjętych do bractwa w roku 1702 – strona 25
 Wypis 3. Protokół ze *schadzki* z roku 1730 – strona 25
 Wypis 4. Protokół ze *schadzki* z roku 1734 – strona 25
 Wypis 5. Protokół ze *schadzki* z roku 1750 – strona 26
 Wypis 6. Protokół z sesji z roku 1787 – strona 28
 Wypis 7. Protokół z sesji z roku 1802 – strona 29
 Wypis 8. Protokół z sesji z roku 1825 – strona 29
 Wypis 9. Notka z roku 1849 – strona 30
 Wypis 10. Dokument z roku 1865 – strona 30
 Wypis 11. Protokół z sesji z roku 1878 – strona 31

Tabela 1. *Składka na fundusz Bractwa Różańcowego w roku 1858* – strona 32

Tabela 2. *Dobrowolna składka na Światło w roku 1890* – strona 33

BIBLIOGRAFIA

Encyklopedia kościelna, tom II, red. ks. Michał Nowodworski, Drukarnia Czerwińskiego i Spółki, Warszawa 1873

Flaga Jerzy, *Bractwa i przejawy ich życia religijnego w 2. poł. XVIII wieku na przykładzie diecezji płockiej*, „Roczniki Humanistyczne” 1976, tom XXIV, zeszyt 2, s. 35-67

Flaga Jerzy, *Rekrutacja do bractw religijnych w XVII i XVIII wieku na przykładzie Archidiecezji Lubelskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 1987, tom XXXV, zeszyt 2, s. 101-114

Grzybowski Michał Marcin, *Ziemia nurska. Materiały do dziejów ziemi płockiej*, tom 12, Płock 2011

Kitowicz Jędrzej, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985

Kuchowicz Zbigniew, *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wieku*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1975

Litak Stanisław, *Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XVII-XVIII wiek. Rozwój i problematyka*, „Przegląd Historyczny” 1997, tom 88, zeszyt 3-4, s. 499-523

Rzeczpospolita w dobie upadku 1700-1740. Wybór źródeł, opracował i wstępem poprzedził Józef Gierowski, Zakład Imienia Ossolińskich, Wrocław 1955

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Księga Bractwa Różańca Świętego przy Kościele Parafialnym w Broku erygowanego, Kancelaria Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Andrzeja Apostoła w Broku

Książka Bractwa Różańca Świętego zawierająca w sobie dochody i rozchody oraz i remanenta funduszków tegoż Bractwa, w środku poczynająca się dnia 1 października 1858 roku, Kancelaria Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Andrzeja Apostoła w Broku

Akta probostwa w Broku; zespół 15; sygnatura 162; Archiwum Państwowe w Płocku

Akta wizytacji dekanatów: Andrzejów i Ostrołęka 1822-1845; 326; nr 356; Archiwum Diecezjalne w Płocku

ILUSTRACJA WYRÓŻNIAJĄCA ARTYKUŁ

Kościół parafialny w Broku od strony północno-wschodniej. Ilustracja pochodzi z dzieła: Kazimierza Stronczyńskiego *opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844-1855). Widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskim w roku 1851 zebrane. Atlas V. Gubernia Płocka*, opr. Robert Kunkel przy udziale Wojciecha Szymańskiego, Warszawa : Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie Gabinet Rycin i Narodowy Instytut Dziedzictwa, 2013, tab. 76.

WYPIS 1. Lista przyjętych do bractwa w roku 1699:

Marianna Błażejowa z Broku, Agnieszka Ignacowa z Płatkownicy, Mikołaj Muzgierek z Broku, Ewa Wądołkowska z Broku, Zofia Rakuchowa z Broku, Ewa Przymiarka z Broku, Zofia Jasieńczonka z Broku, Regina Kowalsczonka z Broku, Agnieszka Muzgierkowa z Broku, Zofia Turkiewiczowna z Broku, Katarzyna Koprońska z Broku, Anna Kaprolonka z Broku, Katarzyna Puchalska z Broku, Anna Łabęcka z Broku, Katarzyna Łuszczonka z Broku, Justyna Salomonka, Marianna Jakubowa z Poręby, Katarzyna z Broku, Łucja z Płatkownicy, Barbara Cichoska z Broku, Grzegorz Kozaczek, Marianna Woźna, Szymon Kurzyski, Małgorzata Gontarżowna z Broku, Tomasz Gontarż z Broku, Jadwiga Robaczka z Broku, urodzona Tekla Suchodolska.

WYPIS 2. Lista przyjętych do bractwa w roku 1702:

Jan Wesołowski, Jan i Marianna Kaczkowscy, Krystyna Jasieńczonka, Anastazja Wawrzyńcowa.

WYPIS 3. Protokół ze schadzki z roku 1730:

Roku Pańskiego 1730 1. października Stanęła schadzka Braci i Sióstr Różańca Świętego w dzień Najświętszej Panny Różańcowej, przy bytności X. Dominika Węgrzynowskiego Proboszcza Brokowskiego i X. Grzegorza Paczyńskiego Wikarego Kościoła tegoż.

Obrani Bracia niżej specyfikowani:

P. Piotr Puchalski Przeor; P. Adam Szydło Podprzeorzy; Pan Adam Kaczkowski, P. Bojan Adam, P. Paweł Puchalski, P. Jan Bojan, P. Stanisław Pogrodka, P. Andrzej Dobieski Konsyliarze; P. Wojciech Boska, P. Stanisław Żyliński Podskarbiowie i Zakrystianie tegoż Bractwa; P. Jan Kwieciński i Andrzej Słoninka Chorążami; P. Maciej Olton i P. Andrzej Czapka Podchorążami.

WYPIS 4. Protokół ze schadzki z roku 1734:

Roku Tysięcznego Siedemsetnego Trzydziestego Czwartego Dnia jedenastego Października, to jest w święto Najświętszej Panny Maryi Różańcowej Stanęła schadzka Braci i Sióstr Różańca Świętego oraz nowa Elekcja Oficjalistów według zwyczajnych obrzędów tegoż Bractwa Różańca, na której upraszali za Przeora Bracia i Siostry Konfraterni JW. Jegomości Pana Jana Goliana Ekonomy Klucza Brokowskiego, a za Podprzeorego Pana Piotra Puchalskiego

Obywatela Miasta Brokowskiego. Za Sekretarzów Pana Pawła Puchalskiego Prezydenta, Pana Andrzeja Szydło. Za Konsyliarzów postanowili Pana Adama Kaczkowskiego, P. Andrzeja Szydło, Tomasza Czapkę, P. Marcina Bojana, Grzegorza Kolakowskiego, Antoniego Żuroniczkiego. Za Podskarbach Pana Stanisława Paprockiego Landwójta Brokowskiego i P. Stanisława Żylińskiego. PP Andrzeja Czapkę, Jana Kwiecińskiego, Tomasza Rosika za Chorążych. Za Marszałków do Lasek Brackich PP Franciszka Okrasę, Piotra Wronieckiego, Adama Kocika, Kazimierza Oltonika, Franciszka Rajgrodzkiego, Augustyna Gałązkę.

Do Kierców czyli Stawników Kupieckich PP Jan Rojdaczyk, Jakub Madzelan, Bernard Rachowski, Jakub Rakus. Do drugich Kierców PP Damiana Borkowskiego, Tomasza Marcyka, Józefa Boskiego, Wojciecha Siekierskiego. Za Wizytatorów tegoż Bractwa Braci P. Jana Osieckiego, Krzysztofa Gromka, Wojciecha Kapłanka, Adama Marcyka, Jakuba Świercz. Do Baldachimu PP Andrzeja Dobiecha, Jakuba Świercza, Macieja Razia, Stanisława Małkińskiego, Marcina Macioszka, Augusta Klimkowskiego, Macieja Oltonika, Stanisława Żylińskiego. Za Zakrystianów Pana Wojciecha Boskę i Stanisława Żylińskiego.

Z JM Paniów i Panien Sióstr Różańca Świętego za Przeoryszę uprosili Szlachetnej JM Pani Elżbiety Golianowej Ekonomowej Brokowskiej. Za Podprzeoszyszę Pani Łucji Puchalskiej. Za Sekretarki postanowiliśmy Panią Pawłową Puchalską Prezydentową Brokowską, Panią Jurewiczową, Panią Adamową Szydłową, Jakubową Bojanową, Stanisławową Żylińską. Za Konsyliarki Panią Magdalenę Kaczkowską, Stanisławową Pogrodkę, Stanisławową Czapczynę, Tomaszową Czapczynę. Za Wizytorki Chorych Pani Osiercyna, Pani Andrzejowa Kwiecińska, Krystynę Szydłównę. Za Podskarbinie Panią Stanisławową Pogrodkę i Stanisławową Żylińską. Za Chorążanki do Obraza Różańca Świętego aby nie było między nimi scysji i niezgody Postanawia się tę JM Panią Franciszkę Golianową, Zofię Borczankę, Zofię Kankowską, Mariannę Kempiankę, Zofię Zawadczankę, Katarzynę Bojanówną, Mariannę Razionkę, Elżbietę Salomonównę. Do Świętego Dominika obiera się Mariannę Mękalonkę, Katarzynę Marcykównę, Mariannę Ofisczonkę, Urszulę Banasiównę, Franciszkę Zajączankę, Zofię Okrasionkę.

WYPIS 5. Protokół ze schadzki z roku 1750:

Roku 1750 Dnia jedenastego Października w święto Najświętszej Panny Maryi Różańcowej Staęła schadzka Braci i Sióstr Różańca Świętego Reasumowanego

Nabożeństwa przez Wielmożnego X. Jana Dębowskiego Kanonika Płockiego Dziekana Pultowskiego Proboszcza Brokowskiego. Ta zaś Schadzka odprawiła się w Kościele Brokowskim należyty porządkiem ku większej Czcii i Chwale PB i Matki Najświęt. po południu po śpiewanych godzinkach za daniem znaku w Dzwon Wielki o godzinie trzeciej. Przy prezencji JM X. Adama Klimkowskiego proboszcza Porębskiego, JM X. Andrzeja Grabowskiego Komendarza Kościoła Brokowskiego i JM X. Ignacego Szymańskiego Promotora SS Rosary. Na której sesji zachował się wszystek Obrządek Oficjalistów tegoż Bractwa to jest Novo obrani są zgodnie głosami dla lepszego porządku promowania Nabożeństwa w tymże Bractwie:

Za Przeora Pan Paweł Puchalski na ten czas Wójt Brokowski; Za Wice Przeora postanawia, czyli prosi Congregatio Pana Adama Szydło. Za Sub Przeorzeo Pana Walentego Małkińskiego.

Za Sekretarzów Pana Tomasza Niegowskiego i Michała Madzelanowskiego Pisarza Brokowskiego; Za Konsyliarzów Pana Macieja Jachnę Burmistrza na ten czas Brokowskiego, Andrzeja Kaczkowskiego; Za Podskarbach Pana Ignacego Kunkowskiego, Tomasza Niegowskiego; Za Chorążych do Brackiej Chorągwi Andrzeja Madzelanowskiego, Tomasza Szydło i innych co mają ochotę; Za Marszałków Starszych Michała Jachnę, Mateusza Szydło; Za Marszałków Młodszych Dionizego Jachnę, Marcina Rajgrodkę, Za Wizytatorów Chorych Franciszek Pokorski, Franciszek Puchalski; Do Baldachimu Franciszek Puchalski, Marcin Pogrodka, Dominik Jachna, Wojciech Macioch; Do Trybularza Franciszek Pokorski; Za Zakrystiana P. Stanisława Pogrodkę.

Co się zaś tyczy Sióstr Różańca Św. te są wzajemnie wolnemi obrane głosami. Za Przeoryszą Pani Łucja Kunkowska; Za Sub Przeoryszę Pani Agnieszka Puchalska; Za Sekretarki Monika Szydłowa, Marianna Pogrodczyna; Za Konsultorki Marianna Małkińska, Zofia Jachnina; Za Podskarbinie Barbara Pogrodczyna, Marianna Kankowska; Za Chorążanki do Obrazu Najświęt. P. Katarzyna Puchalska, Elżbieta Kotowna, Felicjana Pogrodczanka, Ewa Soboleszczanka i inne w absencji tych to jest Jadwiga Konarzewszczanka, Agnieszka Jachnianka, Barbara Łomotowna. Marianna Raziowna. Do Św. Dominika Kozakowna Elżbieta, Rajgroczanka Katarzyna, Jasionczanka Barbara. Na te zaś wszystkie żeby nie było w procesji dysordynacji i zwadów mają mieć wzgląd i moderację Zofia Borczanka i Marianna Szydłowna.

Za Podskarbianki Zofia Borczanka, Felicjana Pogrodczanka; Za Wizytatorki Jakubowa Glinczyzna, Maciejowa Oltanowa, Marianna Cybulanka, Teresa Młynarczykowna.

Tych zaś wzwyż obranych i specyfikowanych PP Oficjalistów i Oficjantków upraszamy żeby byli jak najpiękniejszymi w obligacjach swoich i w promowaniu jak największym pożytkiem i ferworem Nabożeństwa ku Czi i Chwale PB i Najświęt. MP jako Najnobliwszej Patronki tego Bractwa.

Na tejże Sesji była Kalkulacja PP Podskarbach i z acydensu czyli Elemożyny Brackiej, której było Złotych 23 groszy 22 Wyekspensowano na różne potrzeby Złotych 14. Zostanie się w skarbonie Złotych 9 groszy 26.

Po Schadzce w Oktawę Najświętszej Panny Różańcowej wpisali się w registr Braci i Sióstr Różańca Świętego niżej Specyfikowani: Marianna Łomotowna, Katarzyna Puchalska, Franciszka Mękalonka, Marianna Małkińska, Jadwiga Konarzewianka.

WYPIS 6. Protokół z sesji z roku 1787:

Roku 1787 7 8bris Odprawiła się Sesja Braci Sióstr Różańca Świętego w przytomności JM Xię. Franciszka Zaleskiego Wik. Ko. Bro. tudzież Jana Małkińskiego, Grzegorza Godlewskiego tegoż Bractwa Podskarbach także Cypriana Zysika, Piotra Kańkowskiego, Stanisława Jachny i innych. Na której uważano wiele jest w Skarbie i co wyszło w tym Roku na Expens różny w innej do tego sporządzonej Xiążce wyrażony. Najprzód co się tyczy Percepty za Świece ad Export. Z tych Expensa i Percpeta wcale się zrównała. Co z drugiej strony z Tacy tych pieniędzy od Dnia 10 Kwietnia 1787 aż do Niedzieli Jedenastego po Świątkach, które St. Grzegorz Godlewski w niebytności St. Jana Małkińskiego od Kolektora odbierał zostaje się przy nim 29 Złotych Groszy trzy. Co znowu St. Jana Małkińskiego u tego także z Kolekty odrzuciwszy wszelkie Expensa zostaje Złotych 64 Groszy 21.

Upomnieni są na tejże Sesji Bracia i Siostry Różańca Ś. o pilniejsze zachowanie się w powinnościach tegoż Bractwa. Wszyscy powyższego są potwierdzeni na swych Urzędach. Do czego do noszenia obrazu NM Panny wyznaczone czyli raczej obrane są Marianna Gryczanka, Ewa Grudzińska, Marianna Jaworska. Do noszenia statui Ś. Dominika obrane Marianna Mękalska, Marianna Dobrowolska, Marianna Świerczowna, Marianna Środczanka.

WYPIS 7. Protokół z sesji z roku 1802:

Dnia 3go Października odprawiła się Sesja Obrządkiem przyzwoitym w przytomności Xiędza Rogalińskiego Proboszcza Sadowskiego i w przytomności Xiędza Walentego Sypniewskiego Promotora tegoż Bractwa oraz Xiędza Tomasza Ottona Rakowskiego Proboszcza Brokowskiego, pod Przeorstwem Pana Grzegorza Godlewskiego i wielu innych na tę Schadzkę zgromadzonych Roku 1802.

Na tej schadzce nic nowego nie stanowi się jako to od spisania Różańca uwalnia się Organistego. Podług dawnego zwyczaju obierają się Kantorowie, to jest: Franciszek Wójcicki, Andrzej Madzelan, Adam Szymański, Józef Baranowski, Antoni Małkiński. Kantorki Cyprianowa Zysikowa, Tekla Bielińska, Bartłomiejowa Kotka, Józefowa Uścińska. Zakrystianie Tomasz Budkowski, Józef Baranowski, Franciszek Wójcicki. Chorążowie Stanisław Wielgat, Szymon Kolosek. Punktator Stanisław Jachna, Cyprian Zysik. Marszałkowie Jakub Kaczmarczyk, Franciszek Wrona, Mateusz Okrasa, Antoni Kaczkowski. Kolektorki Bibianna Madzelanowna, Agnieszka Zielezińska, Marianna Wojciechowska, Marianna Okrasczonka, Zofia Przybyłowska, Katarzyna Eydukowna.

Na tej schadzce zakładają Bracia i Siostry Różańca Świętego, który by z Onych nie był za każdy raz na Różańcu po groszu jednym Polskim jest karanym. Kto jest karany ma podawać na piśmie Punktator Przeorowi, a ten do exekwowania natychmiast jest obowiązany.

WYPIS 8. Protokół z sesji z roku 1825:

Anno Domini 1825. Die 2. 8bris. Odprawiła się Sesja Braci i Sióstr Różańca Świętego przez X. Ludwika Tchórzewskiego Wikarego Kościoła Brokowskiego, należyty sposobem czyli porządkiem ku większej Czi i Chwale Pana Boga i Maryi Matki Jego Najświętszej po południu po prześpiewanej Koronie Za daniem Znaków przez Dzwon Duży o godzinie 3-iej. W przytomności Sławetnych Cypriana Zycha, Tomasza Budkowskiego i innych.

Przeorowie: Cyprian Zych, Tomasz Budkowski, Jakub Kańkowski, Antoni Małkiński, Andrzej Madzelan, Józef Baranowski, Antoni Kacprzycki, Paweł Baranowski. Podprzeorowie: Wojciech Alexandrowicz, Grzegorz Ożarowski, Wawrzyniec Godlewski, Jan Małkiński. Sekretarze: Walenty Madzelan, Jan Szymański. Kantorowie: Antoni Małkiński, Jakub Kańkowski, Tomasz

Budkowski, Paweł Bojanowski, Antoni Kacprzycki, Franciszek Pęchracki, Marszałkowie: Grzegorz Ożarowski, Antoni Kacprzycki, Mateusz Okrasa, Mikołaj Świercz. Kolektor: Cyprian Szymański.

Kantorki: Marianna Wojciechowska, Julianna Kempścina, Tekla Alexandrowiczowa, Salomea Zychowa, Marianna Małkińska, Marianna Kaczkowska, Rozalia Bielińska, Marianna Puzdrowska, Weronika Ogonowska, Katarzyna Małkińska. Chorążowie: Piotr Kotoski, Jan Dębowski, Piotr Madzelan, Jan Małkiński, Franciszek Rukat, Franciszek Pęchracki, Piotr Mindak, Jan Ogonowski, Tomasz Kempisty, Tomasz Szumski, Józef Budkowski, Kazimierz Małkiński.

WYPIS 9. Notka z roku 1849:

Na Wieczną Pamiątkę. Roku Tysiąc Osiemset Czterdziestego Dziewiątego Dnia Trzynastego Sierpnia Odbywał się w Mieście Broku Sakrament Bierzmowania Przez Jaśnie Wielmożnego JX Piotra Augustyna Myślińskiego Opata Zgromadzenia XX Benedyktynów z Pultuska, gdzie przez czynność dwu dniową, zostało Bierzmowanych Osób 2477.

WYPIS 10. Dokument z roku 1865:

Wincenty Teofil Chościak-Popiel Z Bożej i Stolicy Apostolskiej Łaski Biskup Diecezji Płockiej Teologii Doktor

Wszem w obec i każdemu po szczególe wiadomo czynimy, – że w 13, 14, i 15 Maja 1865 roku zjechawszy do Miasta Broku, udzieliwszy zebranemu Ludowi Sakrament Bierzmowania w liczbie 1302 osobom, a w czasie Solennej Mszy Ś. Apostolskie Błogosławieństwo cum indulgentia plenaria, i Zwizytowawszy Kościół Parafialny Św. Andrzeja, zwróciliśmy Naszą uwagę na exystujące przy tym Kościele Bractwo Najświętszej Panny Maryi Różańca Ś. a mając sobie zaprodukowane tak rachunki dochodów i Wydatków tegoż Bractwa oraz Protokół Posiedzeń, znalazłszy wszystko w należyтым porządku za co niniejszym Starszych Bractwa i Całe towarzystwo Bractwanych pochwalamy – polecając jednakże Pamięci ich potrzebę Konieczną odświeżenia Ołtarza Bractwonego; – na dowód czego rozkazawszy przyłożyć Naszą pieczęć własnoręcznie podpisujemy.

WYPIS 11. Protokół z sesji z roku 1878:

Działo się w Osadzie Broku Dnia 6. Października 1878 roku

Przy Uroczystości Odpustu Najświętszej Panny Maryi Różańcowej, gdzie po odbytych Nieszporach, odbyła się jak zwykle Sesja Bractwa Różańcowego, przy której wybrani zostali jako to:

Na Głównego Przeora i Podskarbiego Marcin Kempisty. Na Podprzeora Piotr Bronisz. Na Promotora Wiktor Sokołowski, Piotr Małkiński. Na Kantorów Antoni Użarowski, Marcin Kańkowski, Antoni Godlewski, Tomasz Puzdrowski, Wojciech Pocztarski, Cyprian Krzak, Józef Kotowski. Na Pisarza Bractwonego Marcin Domasik. Na Dozorujących porządku w Kościele, Zakrystii i na Cmentarzu Franciszek Krysiak, Piotr Baranowski, Wojciech Parys, Franciszek Kalata. Na Kolektorów Piotr Małkiński i Antoni Kotowski. Do noszenia Baldacha Józef Wójcicki, Marcin Domasik, Piotr Bronisz, Marcin Kańkowski.

Do rozdawania Świec na Procesji Rozalia Szydłowa i Wiktoria Kabatowa. Do noszenia Obrazu Matki Boskiej Rozalia Mazurek, Anastazja Użarowska, Marianna Marcykowna, Marianna Wronowna. Do noszenia Obrazu Serca P. Jezusa Rozalia Szymańska, Marcjanna Małkińska, Rozalia Krzak, Marcjanna Małkińska. Do noszenia Proporców Marianna Kotowna Córka Józefa, Julianna Rowińska.

Przy tym było napomnienie, że nie tylko dziś wymienieni, lecz od kilku lub kilkunastu lat wpisani, więc w ogóle wszyscy Bracia i Siostry Różańca Ś. jako Słudzy Panny Maryi, aby byli czulszemi w wypełnianiu swych obowiązków, szczególnie do śpiewania Różańca i Koronki, aby wcześniej zgromadzali się.

TABELA 1. Składka na fundusz Bractwa Różańcowego w roku 1858.

<i>Imiona i nazwiska</i>	<i>zł</i>	<i>gr</i>	<i>Imiona i nazwiska</i>	<i>zł</i>	<i>gr</i>
<i>Wny X. Antoni Dąbrowski</i>	2		<i>Bartłomiej Urban</i>	1	
<i>Wny X. Andrzej Drewnowski</i>	1		<i>Wawrzyniec Kaczkowski</i>	1	
<i>Paweł Baranowski</i>	1		<i>Antoni Gankowski</i>	2	
<i>Antoni Szymański</i>	1		<i>Józef Kacprzycki</i>	1	
<i>Seweryn Dziekoński z Matką</i>	2		<i>Józef Samsel z Żoną</i>	1	15
<i>Szymon Mróz</i>	1		<i>Franciszka Gąsowka</i>	1	
<i>Tomasz Szumski</i>	1		<i>Marcjanna Marcykowa</i>		15
<i>Teodor Pocztarski z Żoną</i>	1	15	<i>Marcin Giziński</i>	1	
<i>Jan Mindak z Żoną</i>	1	15	<i>Antoni Łędzianowski</i>	1	
<i>Feliks Szumski</i>	1		<i>Antoniowa Nadana</i>	1	
<i>Paweł Sponka</i>		16	<i>Kacper Kacpura</i>	1	
<i>Jan Żukowski z Żoną</i>	1	8	<i>Michał Traczyk z Żoną</i>	2	
<i>Antoni Kulesza</i>	1		<i>Antoni Trębicki z Żoną</i>	2	
<i>Stanisław Wojciechowski</i>	1		<i>Józef Śladewski</i>	1	15
<i>Wojciech Wojciechowski</i>	2		<i>Karolina Kamińska</i>		20
<i>Adam Szymański</i>	2		<i>Tomasz Puzdrowski</i>	1	
<i>Wojciech Pocztarski</i>	2		<i>Piotr Kotowski</i>		15
<i>Kazimierz Małkiński</i>	1		<i>Piotr Przywoźny</i>	2	
<i>Józef Sokółowski</i>	1		<i>Mikołaj Deluga</i>		20
<i>Andrzej Kotowski</i>	1		<i>Adam Korzeb</i>	1	
<i>Marcinowa Derlatczyna</i>	1		<i>Marianna Ciszewska</i>		15
<i>Marianna Szczepowska</i>		20	<i>Janowa Mikołajczyna</i>	1	
<i>Pawłowa Marcykowa</i>		15	<i>Antoni Szczechura</i>	1	
<i>Wojciech Siwek</i>		16	<i>Paweł Morawski</i>	1	
<i>Jan Siwek</i>	1		<i>Antoniowa Kadajka</i>	1	
<i>Ludwik Chojnowski</i>		15	<i>Małgorzata Pawlakowa</i>	1	
<i>Józef Bielski z Żoną</i>	1	15	<i>Wincenty Błaszczyk</i>	1	
<i>Janowa Kalatka</i>	1		<i>Adam Kopacz</i>	2	
<i>Andrzej Fidura</i>		10	<i>Franciszek Krysiak</i>	1	
<i>Adam Ponichtera</i>	1		<i>Marcjanna Sochowa</i>		15
<i>Adam Sobieski</i>	1		<i>Franciszek Borowy</i>		20
<i>Tomasz Krzak z Żoną</i>	2		<i>Marianna Fidurka</i>	1	
<i>Franciszek Baranowski</i>	1		<i>Marcin Borowy</i>	1	20
<i>Michał Rowiński</i>	1		<i>Józef Borowy</i>	1	
<i>Marcin Domasik</i>		15	<i>Maciej Krysiak</i>	2	
<i>Julian Rojewski</i>	1		<i>Franciszek Krysiak</i>	2	
<i>Jan Uzarowski</i>	1		<i>Stanisław Dąbkowski</i>	1	15
<i>Kazimierz Gnatowski</i>	1		<i>Stanisław Macioch</i>	1	
<i>Antoni Mazurek</i>		20	<i>Weronika Skonieczna</i>		15

TABELA 1. Ciąg dalszy.

<i>Imiona i nazwiska</i>	<i>zł</i>	<i>gr</i>	<i>Imiona i nazwiska</i>	<i>zł</i>	<i>gr</i>
<i>Wojciech Parys z Żoną</i>	2		<i>Monika Mrozowa</i>		15
<i>Paweł Fidura</i>	1		<i>Marcjanna Badurczyna</i>		20
<i>Jakub Brejniak</i>	1		<i>Marcin Śladewski</i>	1	
<i>Katarzyna Przywoźna</i>	1		<i>Julian Czyżewski z Żoną</i>	1	
<i>Andrzejowa Badurczyna uzbierała</i>	13	24	<i>Jan Zysk</i>	1	
<i>Józefowa Budkowska uzbierała</i>	16	23			

TABELA 2. Dobrowolna składka na Światło w roku 1890.

<i>Imiona i nazwiska</i>	<i>zł</i>	<i>gr</i>	<i>Imiona i nazwiska</i>	<i>zł</i>	<i>gr</i>
<i>Antoni Mindak z Żoną</i>	2		<i>Barbara Borowa</i>	1	
<i>Józef Łojewski z Żoną</i>	3		<i>Józefa Śladeska</i>	1	
<i>Wojciech Parys z Żoną</i>	2		<i>Wincenty Ferenc z Żoną</i>	2	
<i>Adam Muraski z Żoną</i>	2		<i>Rozalja Lipka</i>	1	
<i>Wojciech Biegaj</i>	1		<i>Franciszka Graboska</i>	1	
<i>Ewa Budkowska</i>	1		<i>Józef Kalata z Żoną</i>	2	
<i>Ewa Nieimska</i>		20	<i>Rozalia Dzieżyna</i>	1	
<i>Rozalia Siwek</i>	1	10	<i>Mateusz Wachowski z Żoną</i>	2	
<i>Rozalia Sumakoska</i>	1		<i>Michał Szczehura z Żoną</i>	1	10
<i>Franciszka Dupczyna</i>		20	<i>Jan Ferenc</i>	1	
<i>Katarzyna Kordyszewska</i>	1		<i>Roch Ferenc</i>	1	
<i>Jan Kuta z Żoną</i>	1		<i>Adam Rutkowski z Żoną</i>	2	
<i>Stanisław Kowalczyk z Żoną</i>	2	20	<i>Jan Dioniziak z Żoną</i>	2	
<i>Franciszek Krysiak z Żoną</i>	1	10	<i>Antoni Zawadzki z Żoną</i>	2	
<i>Józef Zysk</i>	1		<i>Zygmunt Wachowski z Żoną</i>	2	
<i>Wojciech Siwek</i>	2		<i>Wiktoria Parzona</i>	1	
<i>Julianna Zawadzka</i>	1		<i>Rozalia Parzych</i>	2	
<i>Marianna Malkińska</i>	1		<i>Rozalia Zadrożna</i>	1	
<i>Wiktoria Socha</i>		20	<i>Jakub Badurek z Żoną</i>	2	
<i>Tomasz Puzdrowski</i>	1		<i>Paweł Zawadzki z Żoną</i>	2	
<i>Rozalia Dobrowolska</i>		16	<i>Wojciech Zysk</i>	1	
<i>Wiktoria Ferenc</i>	1		<i>Andrzej Fidura</i>	1	
<i>Mateusz Zdunek z Żoną</i>	1	10	<i>Piotr Zysk</i>	1	10
<i>Paulina Topolska</i>	1	20	<i>Rozalia Kolatorka</i>	1	
<i>Marianna Reluga</i>	1		<i>Józef Figat z Żoną</i>	2	
<i>Katarzyna Przybołowska</i>	2		<i>Marianna Rucińska</i>	1	
<i>Petronela Zadrożna</i>	1		<i>Antoni Jaworski z Żoną</i>	2	
<i>Marcjanna Kozicha</i>		16	<i>Marianna Majewska</i>		20

Tabela 2. Ciąg dalszy.

<i>Imiona i nazwiska</i>	<i>zł</i>	<i>gr</i>	<i>Imiona i nazwiska</i>	<i>zł</i>	<i>gr</i>
<i>Wiktoria Szczechura</i>	<i>1</i>	<i>10</i>	<i>Franciszek Brzostek z Żoną</i>	<i>2</i>	
<i>Kazimierz Zysk z Żoną</i>	<i>2</i>		<i>Szczepan Przybołowski</i>	<i>1</i>	
<i>Wiktoria Heronimska</i>	<i>1</i>		<i>Marianna Gołębiaska</i>	<i>1</i>	
<i>Franciszek Krysiak z Żoną</i>	<i>2</i>		<i>Marianna Bednarczyk</i>	<i>1</i>	
<i>Franciszek Kuziak z Żoną</i>	<i>2</i>		<i>Katarzyna Pawłowska</i>	<i>1</i>	
<i>Franciszek Zysk z Żoną</i>	<i>2</i>		<i>Piotr Ruciński</i>	<i>1</i>	
<i>Jan Kornak</i>	<i>1</i>		<i>Józef Borowy</i>	<i>1</i>	
<i>Małgorzata Budkowska</i>	<i>1</i>		<i>Grzegorz Zadrozny</i>	<i>1</i>	
<i>Stanisław Bielski z Żoną</i>	<i>2</i>		<i>Franciszek Rogaski z Żoną</i>	<i>2</i>	
<i>Karol Mężniński</i>	<i>1</i>		<i>Walery Wójcicki z Żoną</i>	<i>2</i>	
<i>Józef Frankowski z Żoną</i>	<i>2</i>		<i>Pani Łubińska</i>	<i>1</i>	
<i>Jan Korzeb</i>	<i>1</i>		<i>Julianna Kacprzycka</i>	<i>1</i>	
<i>Stanisław Macioch z Żoną</i>	<i>2</i>		<i>Marcin Mikołajczyk</i>	<i>1</i>	<i>10</i>
<i>Józef Kuta</i>	<i>1</i>		<i>Antoni Użarowski z Żoną</i>	<i>1</i>	<i>10</i>
<i>Jan Siwek z Żoną</i>	<i>2</i>		<i>Marianna Gizińska</i>	<i>1</i>	
<i>Józef Wojciechowski z Żoną</i>	<i>1</i>	<i>10</i>	<i>Marcin Kempisty z Żoną</i>	<i>1</i>	
<i>Paweł Madzelan</i>	<i>1</i>		<i>Franciszek Kalata</i>	<i>1</i>	
<i>Wojciech Owczarek z Żoną</i>	<i>2</i>		<i>Józef Artychoski i za lat 4</i>	<i>8</i>	
<i>Jan Owczarek z Żoną</i>	<i>2</i>		<i>od Józefa Bednarczyka z Żoną</i>	<i>4</i>	
<i>Marcin Małkiński z Żoną</i>	<i>2</i>		<i>Jan Siwek z Żoną</i>	<i>4</i>	
<i>Weronika Kotoska</i>	<i>2</i>		<i>Ewa Szulęcka</i>	<i>2</i>	
<i>Katarzyna Artychoska</i>	<i>1</i>		<i>Marcin Dzieża</i>	<i>1</i>	
<i>Błażej Szczechura z Żoną</i>	<i>2</i>		<i>Anna Matusińska</i>	<i>2</i>	
<i>Piotr Bronisz</i>	<i>1</i>		<i>Jan Robak</i>	<i>1</i>	
<i>Błażej Figat</i>	<i>2</i>		<i>Antoni Figat</i>	<i>1</i>	<i>10</i>
<i>Katarzyna Kotoska</i>	<i>2</i>		<i>Julianna Fidurówna</i>	<i>1</i>	
<i>Józef Kotoski z Żoną</i>	<i>2</i>		<i>Andrzej Sadoski z Żoną</i>	<i>2</i>	
<i>Julianna Wójcikowa</i>	<i>1</i>		<i>Leon Budkowski z Żoną</i>	<i>2</i>	
<i>Jan i Aniela Chmielewscy</i>	<i>2</i>		<i>od Anieli Kotoskiej zebrania</i>	<i>16</i>	<i>20</i>
			<i>razem</i>	<i>191</i>	<i>20</i>